Nr. 302. Łódź, Sobota, 3 Listopada 1917 r. Rok II.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 2.00. Kwartalnie Mk. 6.00.
Za odnosz. do domu 30 fen.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.30, kwartalnie Mk. 6.90.

Cena numeru pojedyńczego 10 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi, Piotrkowska 86.
Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:
Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt.).
Drobne: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.
Nadesłane (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 75 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

FILJE: **Częstochowa:** ul. Panny Marji 26; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Płock:** „Kuryera Płock."; Admin. **Pabjanice:** ul. Zamkowa 11; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i** [illegible]

Wobec dotkliwego braku papieru, prasa tutejsza otrzymała rozporządzenie ze strony Wydziału Wydawniczego przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskiem, aby chwilowo aż do zmiany warunków produkcji papieru ograniczyć rozmiary pism. Przepis ten obowiązuje już w Niemczech. Z tego powodu numer dzisiejszy wychodzi w zmniejszonym rozmiarze.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna donosi dnia 2 listopada.

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta.

We **Flandrji** w obrębie **Izery** a zwłaszcza pod **Dixmuiden** toczyła się wczoraj energiczna walka artyleryjska. Front nasz między lasem **Houthoulster** a **Lys** podlegał silnemu ogniowi nieprzyjacielskiemu. W wielu miejscach na froncie rozchwiały się wywiadowcze natarcia anglików.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Nad kanałem **Oise—Aisne** i wzdłuż **Chemin des Dames** działalność artylerji znacznie się wzmogła. Po kilkagodzinnym ogniu grzmotowym duże siły francuzów natarły pod **Braye**. Natarcie rozchwiało się ze stratami przed naszemi linjami.

Wschodni teren walk.

Nic ważnego nie zaszło.

Macedoński teren walk.

Na północnym zachodzie od **Monastyru** odparto ze stratami natarcie nieprzyjacielskich bataljonów.

Włoski teren walk.

Wzdłuż środkowej i dolnej **Tagliamento** armje nasze zachowują czucie z nieprzyjacielem. Brygady włoskie, opierające się na wschodnim brzegu rzeki zmuszono, atakami do cofnięcia się albo je pojmano. Od doliny **Felli** do morza Adrjatyckiego lewy brzeg **Tagliamento** wolny jest od nieprzyjaciela.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

W dolinie Tagliamento.

Odwrót włochów z nad granicy Karyntji i z nad Isonzo, zamienił się w zupełną klęsnę II-ej i III-ej armji włoskiej. „Lokalanzeiger" donosi, iż generalissimus włoski, hr. Cadorna, po otrzymaniu wiadomości o upadku Gorycji, usiłował odebrać sobie życie. Trudno stwierdzić, czy pogłoska ta jest prawdziwą, nie można jednak nie uznać jej za prawdopodobną.

Generał Cadorna objął stanowisko naczelnego wodza wojsk włoskich zaraz po wypowiedzeniu wojny przez włochów i w ciągu 2 i pół lat kierował operacjami na wszystkich frontach włoskich. Na stanowisku wodza naczelnego utrzymał się on najdłużej, w porównaniu z wodzami wojsk pozostałych państw koalicji, którzy wskutek poniesionych klęsk musieli, lub też zmuszeni zostali do złożenia dowództwa. Generał Cadorna ma na swem sumieniu śmierć setek tysięcy żołnierzy włoskich, którzy polegli w jedenastu bitwach nad Isonzo, oraz w kilku na frontach koryntyjskim i tyrolskim. Nieznaczne sukcesy, osiągnięte w ciągu dwu i półletniej wojny, okupione tak krwawemi ofiarami, wydarte zostały włochom za jednym zamachem w ciągu pięciu dni. W dodatku wojska państw centralnych zajęły już obszar ziem włoskich, znacznie większy od okupowanego do niedawna przez włochów terytorjum Austro-Węgier. Nie byłoby więc nic dziwnego, gdyby wódz włoski pod wpływem tej, tak wielkiej klęski, targnął się na swoje życie.

Klęska włochów przeszła wszelkie oczekiwania i można powiedzieć, że niema równej w wojnie obecnej. Ścigane bez wytchnienia armje włoskie cofały się pośpiesznie w kierunku rzeki Tagliamento i zdawało się, iż zdołają one tam uporządkować swe rozproszone szeregi i stawić opór nacierającemu przeciwnikowi. Rzeka Tagliamento jest jedną z większych w północnych Włoszech. Bierze ona swój początek w Alpach weneckich u stóp Monte-Cridola i płynie wśród gór początkowo w kierunku wschodnim, a po połączeniu się z rzeką Fello w Alpach Julijskich zwraca się w kierunku południowym i wpada do Adrjatyku na południu od zatoki Laguna di Marano.

Tagliamento na przestrzeni od Pinzano aż do Morsano posiada do 5-ciu biegnących równolegle koryt, tak iż ogólna jej szerokość wynosi do dwóch kilometrów. Z tego powodu stanowiła ona dla włochów poważny czynnik dla akcji obronnej tak przeciwko wojskom państw centralnych, posuwającym się w górach od strony Karyntji, jak również przeciwko postępującym od wschodu, od strony Isonzo.

Włosi rzeczywiście nosili się z zamiarem stawienia oporu nad Tagliamento, lecz szybki pościg i potężne ataki XIV-tej armji sprzymierzonej zmusiły ich do cofnięcia się w górach i na równinie Friulijskiej na prawy (zachodni) brzeg Tagliamento, na przestrzeni od północy aż do drogi żelaznej, prowadzącej z Udine przez Codroipo do Trewiso.

Nadzwyczaj zacięte walki toczyły się o przyczółki mostowe w Pinzano, Diguano i Codroipo. Włosi stawili silny opór na linji Codroipo—Bertiole—Pozzuolo—Udine, chcąc osłonić odwrót III-ej armji włoskiej na zachodni brzeg rzeki.

Pomimo tych wysiłków wojska pruskie, bawarskie i wirttemberskie zdobyły szturmem przyczółki mostowe w Diguano i Codroipo, a jednocześnie dywizje brandenburskie i śląskie przełamały od strony północnej w kierunku dolnej Tagliamento front włoski Codroipo — Udine. W osiągnięciu sukcesu tego dopomogły posuwające się od strony Isonza korpusy austrjacko-węgierskie, które wydarły włochom ostatnie przejścia pod Latisana nad dolną Tagliamento. Odcięte resztki rozbitych armji włoskich w liczbie 60,000 ludzi złożyły broń, powiększając w ten sposób ilości jeńców do 180,000 ludzi, a liczbę zdobytych dział do 1500.

Wojska państw centralnych przekroczyły Tagliamento w kilku punktach i kontynuują w dalszym ciągu pościg za uciekającymi włochami. Teraz włosi mogą stawić opór nad rzeką Liveura, znacznie mniejszą i łatwiejszą do przekroczenia, niż Tagliamento. O ile tutaj nie zdołają powstrzymać pochodu wojsk sprzymierzonych, to ostatnią poważniejszą ich linją obronną przed Wenecją będzie rzeka Piave.

Dymisja d-ra Helffericha.

Berlin, 2 listopada. (T. wł.) „Taegliche Rundschau" donosi: „Wicekanclerz, dr. Helfferich podał się do dymisji.

„Jak się dowiadujemy, bezpośrednią przyczyną tego kroku jest decyzja w sprawie objęcia przez hr. Hertlinga stanowiska kanclerza Rzeszy i prezesa gabinetu pruskiego".

Przesilenie kanclerskie.

Berlin, 2 listopada. (T. wł.) Urzędowo donoszą: J. C. Mość Cesarz przyjął wczoraj na posłuchaniu hr. Hertlinga.

Berlin, 2 listopada. (T. wł.) Biuro Wolffa donosi urzędowo: J. C. Mość Cesarz wysłuchał wczoraj raportu sztabu generalnego.

Skutki klęski.

Genewa, 2 list. (Tel. wł.). „Journal de Genéwe" pisze: Po ostatniej bitwie nad Tagliamento losy Wenecji są przesądzone.

Królowa Adrjatyku przejść będzie musiała okres okupacji.

Włochy przed rewolucją.

Zurich, 1 listopada. (T. wł.). Dzienniki tutejsze donoszą z granicy włoskiej: Ruch przeciwdynastyczny we Włoszech przybrał rozmiary zastraszające.

Wybuch rewolucji jest nieunikniony. Wzburzone masy oczekują tylko na sygnał.

We wszystkich większych miastach zorganizowały się komitety rewolucyjne, na wzór rosyjskich.

Z powodu ofenzywy we Włoszech.

Genewa, 2 listopada. (T. wł.). Gustaw Hervé pisze w „Victoire": Niemcy znowu dowiedli nam przewagi ofenzywy, zadając lewemu skrzydłu włoskiemu cios, który musiał być strasznym. (Ustęp, skreślony przez cenzurę)... ażeby zbudzić panikę w nas i wśród naszych sprzymierzeńców. Teraz możnaby zapytać niektórych strategików, czy ciągle jeszcze wierzą w niemożliwość wojny ruchomej. W początkach wojny przeżywaliśmy chwile pełne obaw, jakie obecnie przeżywać muszą włosi. Wytrzymaliśmy cios, i oni uczynią to samo. Nigdy nasi włoscy pobratymcy nie byli nam tak drodzy, jak obecnie, w chwili tej próby. Nie zapomnimy nigdy, jak winniśmy być im wdzięczni, że w roku 1915 podjęli wojnę u naszego boku.

Konferencja.

Amsterdam, 2 listopada. (T. wł.). — Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Lansing konferował z ambasadorem włoskim w sprawie sytuacji Włoch.

Wojna domowa w Rosji.

Sztokholm, 2 listopada. (Tel. wł.)— Z powodu upartych pogłosek, że bolszewicy zamierzają w nocy z 2 na 3 listopada podjąć z bronią w ręku krok, mający na celu pochwycenie władzy w swe ręce, petersburska Rada robotników i żołnierzy wydała odezwę do robotników i żołnierzy, w której napomina ich, ażeby nie wpadli w pułapkę i nie dali się porwać, lecz by zachowali spokój.

Jednocześnie ta sama Rada wydała rozporządzenie fabrycznym komisjom robotniczym, ażeby nikomu nie wydawały broni i amunicji bez specjalnego zezwolenia Rady robotniczo-żołnierskiej.

Stan wojenny.

Sztokholm, 2 listopada (Tel. wł.). Petersb. Ag. Tel. donosi: Jeden z rozkazów Rządu Tymczasowego oddaje Petersburg, Kronsztadt i całą Finlandję pod rozkazy naczelnego dowódcy frontu północnego.

Odłożony kongres.

Sztokholm, 2 listopada. (T. wł.). Pet. Ag. Tel. donosi: Zwołany do Moskwy na dzień 2-go listopada powszechny kongres Rad robotniczo-żołnierskich odłożony został do dnia 7-go listopada.

Prezydent republiki finlandzkiej.

Sztokholm, 2 listopada. (T. wł.). Pet. Ag. Tel. donosi: Dzienniki finlandzkie wskazują na prokuratora senatu Svinhuvuda, jako na przyszłego prezydenta republiki finlandzkiej.

Walka z wolną Ukrainą.

Sztokholm, 2 listopada. (T. wł.) Pet. Ag. Tel. donosi: Wskutek stałych oznak separatystycznych ze strony generalnego sekretarjatu Ukrainy, Rząd Tymczasowy postanowił w charakterze pierwszego środka odwetowego odmówić Ukrainie środków pieniężnych, jakie otrzymywała dotychczas na opędzanie kosztów administracji.

Międzynarodowa konferencja kościelna.

Sztokholm, 2 listopada. (T. wł.) Arcybiskup Upsali, Söderblom, potwierdza doniesienie dziennika „Daily News" o planowanej międzynarodowej konferencji kościelnej w Upsali. Zaproszenia zostały rozesłane przez niego w porozumieniu z biskupem Seelandu i biskupem Chrystjanji. O celu konferencji, do której przywiązują wagę nietylko koła kościelne, ma pojawić się wkrótce urzędowe ogłoszenie.

Mowa arcyb. Teodorowicza.

Wiedeń, 2 listopada. (T. wł.). Podczas obrad nad prowizorjum budżetowem arcybiskup Teodorowicz podkreślił, że polacy chcą pracować nad budową swego Królestwa w duchu proklamacji obu cesarzy.

Arcybiskup przemawiał za zniesieniem linji granicznej pomiędzy okupacją austrjacką i niemiecką.

Ostatnie wiadomości telegraficzne na stronicy 3-iej.

Warszawa.

Kalendarzyk.

Imieniny. Dziś Huberta, Sylwji.
Jutro Karola Boromeusza, Witalisa.

Nabożeństwo za poległych.

Wczoraj o godz. 10 w kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych za wolność polaków.

W kościele zgromadziły się tłumy pobożnych.

Most Kierbedzia.

Rzecz dziwna, iż dopiero teraz pod zimę rozpoczęto roboty cementowo-betonowe przy moście Kierbedzia od strony Zamku Królewskiego, gdzie są restaurowane betonowe barjery i stopnie schodów prowadzących ze Zjazdu na bulwar i od przyczółka przy brzegu warszawskim.

Stopnie betonowe, bardzo zniszczone, są obecnie wyrównywane cementem na grubość kilku cali, a zanim ta warstwa wyschnie nastąpią mrozy, i cała robota zda się na nic, i na wiosnę będzie potrzeba po raz drugi to samo robić.

Dymisje w konserwatorjum.

Profesorom i funkcjonarjuszom warszawskiego konserwatorjum muzycznego doręczono wczoraj zawiadomienie tej treści:

„Wobec wstrzymania przez magistrat stoł. m. Warszawy, w dniu 19 października r. b., subwencji miejskiej dla warszawskiego konserwatorjum muzycznego, Rada nadzorcza konserwatorjum uważa za konieczne:

1) zniesienie z dniem 31 października r. b. stanowiska dyrektora i dozorczyni, z obowiązkiem wypłacenia im 3-miesięcznej pensji,

2) uwolnienie od pełnienia obowiązków wszystkich profesorów etatowych, oraz funcjonarjuszy konserwatorjum z 3-miesięcznem wymówieniem,

3) ustanowić zarząd tymczasowy, złożony z 3-ch osób z pośród Rady nadzorczej, mianowicie pp.: Felicjana Rakiewicza, Jerzego hr. Tarnowskiego i profesora Michała Biernackiego,

4) zakomunikowanie piśmiennie tego postanowienia wszystkim profesorom konserwatorjum w dniu 31 października r. b.

Okólnik rzeczony podpisali jako członkowie Rady nadzorczej pp.: Stefan książę Lubomirski, Jerzy hr. Tarnowski, Zdzisław Dębicki, Manswet Ciemniewski i Feliejan Rakiewicz.

Węgiel nie dla mieszkań.

Niezależnie od kart węglowych dla mieszkań prywatnych, sekcja węglowa przy ul. Rymarskiej 3 przyjmuje oferty na węgiel dla instytucji dobroczynnych, stowarzyszeń społecznych, związków zawodowych, szkół, kuchni publicznych, ochronek i wogóle dla wszelkich lokali zbiorowych.

Przyjmowane też są oferty na węgiel dla właścicieli biur prywatnych, składów, kancelarji, sklepów i warsztatów, o ile właściciele stwierdzą, że otrzymywane przez nich karty węglowe dla mieszkań, nie wystarczą na ogrzewanie i tych pomieszczeń.

Spekulacja zapałkami.

Krajowe fabryki zapałek niechętnie przyjmują zamówienia na dostawę swoich wyrobów.

Dyrekcja fabryki częstochowskiej ofiarowała jednemu z kupców tutejszych odstępne w kwocie 5000 marek, byle tylko zrzekł się zadatkowanej dostawy wagona zapałek.

Kupiec żąda przecież towaru.

Czyja wina?...

Prezes żydowskiego związku handlujących skórami ogłosił w prasie żydowskiej list, w którym twierdzi, że kupcy zarabiają na skórach zaledwie 10% brutto, natomiast główa wina drożyzny obuwia spada na szewców.

Z żałobnej karty.

Dr. Witolda Rechniewska.

Wczoraj zmarła dr. Witolda Rechniewska, lekarz szpitala Dzieciątka Jezus, a zarazem znana działaczka w kołach proletarjatu. Urodziła się w r. 1862, od wczesnej młodości poświęcała się pracom socjalistycznym, a po powrocie z Syberji, dokąd ją na lat kilka zesłano, udała się do Paryża na wydział medyczny.

Zmarła była żoną Tadeusza Rechniewskiego, znanego działacza socjalistycznego, który umarł w roku zeszłym.

ŁÓDŹ.

Kronika łódzka.

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się w poniedziałek dnia 5, we wtorek 6 i w środę 7 listopada 1917 r. o godz. 6-ej po południu w sali Towarzystwa kredytowego m. Łodzi przy ul. Średniej № 19. Porządek dzienny posiedzeń w dn. 5 i 7 listopada b. r.: I. Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia budżetowego i II) dalsze obrady nad budżetem. Porządek dzienny posiedzenia w dn. 6 listopada r. b.: I. Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia, poświęconego sprawom ogólnym; II. komunikaty prezydjum; III. wybory: a) 10 członków i 10 zastępców do 2-ch komisji, mających się zająć oszacowaniem podatku majątkowego. (Odezwa c. n. prezydjum policji № 4694/VII—16 (z dnia 29.9.1917 r.); b) 4-ch reprezentantów i 4-ch zastępców do Rady szkolnej okręgowej m. Łodzi. (Odezwa inspektora szkolnego okręgowego m. Łodzi № 11 z dnia 8.10.1917 r.); c) 1-go członka i 1-go zastępcy do Rady szkolnej okręgu łódzkiego. (Odezwa inspektora okręgu łódzkiego № 160 z dnia 22.10.1917 r.); d) 3-ch członków do urzędu statystycznego miejskiego, (wniosek magistratu z dnia 11.10.1917 r.); e) 3-ch członków do komisji, mającej się zająć określeniem i unormowaniem gazu i elektryczności. (Odezwa magistratu z dnia 30.10.1917 r.); f) delegatów na zjazd organizacyjny związku miast Królestwa Polskiego, odbyć się mający w Warszawie w dniu 19, 20 i 21 listopada r. b. (Wniosek magistratu z dnia 2.11.1917 r.); IV. Wniosek w sprawie oddania kuchni, przygatawiających strawę dla więźniów pod zarząd komisji opieki nad więźniami; V. Sprawozdania komisji do spraw ogólnych: a) w sprawie podania detalicznych handlarzy węgli; b) w sprawie przejęcia przez miasto kuratorjum opieki nad rezerwistkami.

Z komisji R. M.

We wtorek, 6-go listopada odbędzie się posiedzenie komisji regulaminowej przy Radzie Miejskiej.

Kandydaci na ławników.

Na wakające urzędy dwóch ławników magistratu przedstawieni zostali jako kandydaci — przez koło polskie p. Józef Urbanowski i przez frakcję żydowską — p. Leo Nowiński.

Z kwesty ogólnokrajowej pod hasłem „Ratujcie dzieci".

Z ogólnej sumy ofiar, zebranych podczas kwesty „Ratujcie dzieci", a która wynosi dotychczas 915,590 mk., komisja repartycyjna przy R. G. O. przyznała dla tutejszych Rad następujące zapomogi: dla łódzkiej Rady Opiekuńczej okręgowej 36,000 mk. i dla łódzkiej R. O. M.—46,000 marek.

Niezależnie od powyższych zasiłków, Rady powyższe zatrzymują całe te sumy ofiar, jakie podczas kwesty zebrano na miejscu, a więc R. G. O. 70,703 marki i R. O. M.—115,000 mk.

Razem więc kwesta przyniosła zasiłku dla Ł. M. R. O. 161,000 mk. i dla Ł. O. R. O.—106,703 mk.

Kwesta na Gniazdo sieroce.

Kwesta na łódzkie Gniazdo sieroce, zorganizowana w czasie ubiegłych dwóch dni świąt umarłych, dzięki pogodzie i wskutek tego wielkiego ruchu publiczności na ulicach i cmentarzach, dała niezwykle pomyślne wyniki.

Puszki kwestarskie pozwracano przeważnie przepełnione. Również i ze sprzedaży chorągiewek żałobnych zebrano znaczną sumę. Rezultat kwesty wiadomy będzie dopiero za dni kilka, po przeliczeniu zsypanych z puszek drobiazgów.

W każdym razie sympatyczna ta instytucja, tuląca całą rzeszę najnieszczęśliwszych istot w obecnym krytycznym czasie, zyska — zdaje się — dość poważny zasiłek.

Zjazd robotników przemysłu metalurgicznego.

Wczoraj, w drugim dniu obrad ogólnokrajowego zjazdu delegatów robotników przemysłu metalurgicznego, w dalszym ciągu omawiano poszczególne punkty porządku dziennego:

Posiedzenie przedpołudniowe rozpoczęło się o godz. 10 rano, obradom przewodniczył delegat z Sosnowca, p. Skowroński. Po rozpoczęciu posiedzenia odczytano sprawozdanie komisji mandatowej, która stwierdziła ilość głosów, reprezentowanych przez delegatów.

Następnie w dalszym ciągu składane były sprawozdania z poszczególnych oddziałów związku.

Sprawozdanie z Zawiercia odczytał p. Kluszczyński, z Sosnowca pp. Skowroński, Oszczygieł i radny Strzelecki i z Czeladzi radny Rozaszek.

Po wysłuchaniu sprawozdań nastąpiła dyskusja, po której przyjęto rezolucję, zgodnie z którą przyszły główny zarząd ma ściśle i starannie przestrzegać postanowienia zjazdu.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się o godz. 4 pod przewodnictwem p. Boczkowskiego z Warszawy. Obradowano nad sprawami organizacyjnemi. Przemawiali delegaci Suski z Włocławka, zaproponował on, aby zarząd główny wraz z innymi związkami poczynił starania w kierunku utworzenia inspekcji pracy; Kott, aby przeprowadzono akcję celem zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy i unormowania warunków zarobkowych; Wardęski z Warszawy, aby wydawano pismo zawodowe i utworzono oddziały związku w tych miastach, w których takowe jeszcze nie istnieją.

W sprawie ustalenia jednostajnej składki członkowskiej dla wszystkich miast przemawiali pp. Kobus (Dąbrowa), Kluszczyński (Zawiercie), Skowroński i inni.

W końcu nastąpiło głosowanie nad poszczególnemi rezolucjami. Następnie zaś obradowano nad stanem przemysłu metalurgicznego w Polsce.

Dalsze obrady zjazdu trwać będą jeszcze przez dziś i jutro.

Z ruchu pociągów.

Z dniem 1 listopada w ruchu pociągów zaszły następujące zmiany: Pociągi pośpieszne 30/31, kursujące pomiędzy Warszawą i Szczypiornem/Skalmierzycami, pociągi pośpieszne 36/37 kursujące pomiędzy Warszawą i Aleksandrowem, oraz pociągi osobowe 265/266, 271/272, kursujące pomiędzy Łowiczem połudn. i Łowiczem półn. zostają narazie wstrzymane. Dotychczas wstrzymane pociągi pośpieszne 155/156 pomiędzy Warszawą i katowicami, osobowe 212/215 pomiędzy Łodzią fabryczną i Koluszkami, 263/254 pomiędzy Łodzią kal. i Łowiczem półn. zostają znów uruchomione i kursują normalnie. Pomiędzy Łodzią fabryczną i Koluszkami kursować będzie nowa para pociągów 592/593. Pociąg 592 odchodzić będzie z Łodzi fabr. 8.25 wiecz., przychodzić zaś do Koluszek 10.07 wiecz., mając stamtąd połączenie z Warszawą. Pociąg 592 odchodzić będzie z Koluszek (połączenie z kierunkiem — Częstochowa) o godz. 11.20 wiecz.; przychodzić do Łodzi — 12.58 w nocy. Podczas wstrzymania pociągów pośpiesznych 30/31 kursują pomiędzy Łowiczem połudn. i półn. dwa pociągi, łączące pociąg wojskowy 4025 (odchodzący z Łodzi kal. o 10 wiecz.) z pociągiem pośpiesznym 22, oraz pociąg pośpieszny 21 z pociągiem wojskowym dla urlopowanych, przychodzącym do Łodzi kal. o godz. 7.35 rano.

2 miljony papierosów w sprzedaży.

Składy monopolu papierosowego w Łodzi wydały dziś koło 2 miljonów papierosów do sprzedaży detalicznej całemu szeregowi sprzedawców. Po 25,000 papierosów otrzymały następujące osoby:

A. Balcer, Srebrzyńska 25; L. Bender, Rokicińska 7; L. Ch. Chmielnicki, Główna 41; D. Regensberg, Piotrkowska 195; B. Matzner, Średnia 12; R. Ewald, Widzewska 154; J. Rawski, Widzewska 138; Schramm i Beck, Dąbrowska 21; G. Seidel, Widzewska 75; B. Romankiewicz, Główna 60; D. E. Bornstein, Główna 62; W. Manela, Rokicińska 20; W. Krzesiński, Brzezińska 25; J. Fogiel, Rokicińska 38; S. Gerst, Zarzewska 9; O. Karaś, Aleksandrowska 25; J. D. Boll, Zgierska 30a; M. Witelsohn, Rzgowska 8; H. L. Rosenfeld, Aleksandrowska 52; A. Rzepkowicz, Rynek Bałucki 4; H. Weinberg, Nowomiejska 28; J. Seidel, Przędzalniana 91; L. N. Reichert, Składowa 31; G. Wieder, Rokicińska 10; E. Sosnowski, Gubernatorska 18; L. Janowski, Brzezińska 36; R. Kartowska, Konstantynowska 5; O. Reck, Targowa 65; R. Petzold, Wólczańska 118; G. Preibisch, Anny 21; Sch. E. Krell, Nowo-Zarzewska 25; R. Kneczke, Długa 111; M. Müller, Wysoka 13, A. Szulc, Nawrot 25; A. Michałowicz, Przędzalniana 11; F. Braun, Pasaż-Szulca 18; Ch. Orbach, Piotrkowska 64; H. Wisner, Krucza 22; A. L. Wutke, Piotrkowska 292; K. Horn, Długa 148; W. Schlösser, Benedykta 12; G. A. Wiese, Rokicińska 10; J. Garfinkel, Przędzalniana 26; Leopold Werner, Sienkiewicza 10; J. Rotstein, Nowo-Zarzewska 11; M. Birnbaum, Radwańska 9; B. Maciejewski, Przędzalniana 30; Abe Finkelstein, Cegielniana 49; Berta Barcz, Zgierska 162; Ida Hauser, Składowa 40; A. Rabinowicz, Brzezińska 52; Mordka Fein, Aleksandrowska 28; Teodor Kalenbach, Aleksandrowska 21; A. P. Kasper, Nawrot 90; Gustaw Zück, Główna 37; B. Sch. Kutner, Andrzeja 4; R. Matuszewski, Juljusza 13; T. Müller, Wschodnia 14; Bruno Baumgart, Przędzalniana 98; Chil Deutschmann, Rokicińska 29; Olga Hubert, Andrzeja 38; Sara Rosenblum, Dzielna 9; Leib Abramowicz, Główna 36; L. Bermann, Suwalska 21; Stow. spoż. „Wytrwałość", Inżynierska 1; A. Knappe, Benedykta 10; F. Sacharow, Nawrot 63; A. Rosencweig, Wschodnia 15; J. Rosencweig, Widzewska 227; Jankiel Strauch, Drewnowska 2; A. Guse, Cegielniana 85; Aron Frenkel, Zawadzka 26; J. Offenbach, Aleksandrowska № 7; Abram Schwarc, Zawadzka 5; M. Abramowicz, Piotrkowska 14; S. Woskowicz, Gubernatorska 11.

Sprzedawcy, którzy odmawiają sprzedarzy, lub żądają cen wyższych, niż to wskazane jest na paczkach, będą surowo karani. Publiczność we własnym interesie winna o wszelkich nadużyciach zawiadamiać władze.

Z kanalizacji miasta.

Miejski wydział kanalizacyjny zajęty jest obecnie opracowywaniem planów i kosztorysów dalszego zasklepienia rzeczki Łódki na przestrzeni od ulicy Nowomiejskiej do posesji Tow. Akcyjnego I. K. Poznańskiego, na całej przestrzeni których Łódka jest już również zasklepioną. Roboty rozpocząć być mają na wiosnę roku przyszłego. Do nastąpienia mrozów zaś, ukończone zostaną roboty na obecnie zasklepianej przestrzeni koryta Łódki między ulicami Wschodnią i Nowomiejską. Dotychczas rzeczka ta jest jedynym odpływem w dzielnicy staromiejskiej, do którego oprócz wód deszczowych ściekają wszelkie nieczystości z okolicznych fabryk i kanałów ulicznych. Z chwilą jednak skanalizowania dzielnic, przylegających do koryta Łódki, rzeczka ta służyć będzie li tylko, jako odpływ dla wód deszczowych. Będzie to wtedy prawdziwe dobrodziejstwo dla miejscowości na zachód od Łodzi nad Łódką położonych, które obecnie cierpią wiele wskutek zatrucia wód przez ścieki miejskie.

Z wydziału budowlanego.

Na wczorajszem posiedzeniu wydziału budowlanego zostały zatwierdzone następujące plany budowlane: M. Freunda, Lipowa 68, na budowę murowanego parkanu; łódzkiego towarzystwa ochrony sierot, Placowa 38, budowa piwnicy murowanej. Oprócz tego zezwolono na rozbiórkę starych drewnianych budynków: I. Ceraka, Średnia 99; sukc. L. Weylanda, Zachodnia 40; L. Herke, Chojny, Leśna 15; sukc. M. Pfennig, Wólczańska 125, A. Bertschinger, Wólczańska 125.

Cieplice.

Lekarz powiatowy przesłał wydziałowi zdrowotności wskazówki, w jaki sposób należy urządzać „Cieplice" (Wärmehallen), których otwarcie projektowane jest na nadchodzącą zimę. Według wskazówek tych na „Cieplice" najlepiej dałyby się użyć próżne lokale fabryczne.

Z koła zawodowego związku ogrodników.

Jutro, w sali Towarzystwa Krajoznawczego przy ul. Piotrkowskiej № 91, o godzinie 3-ej popołudniu, odbędzie się miesięczne zebranie łódzkiego koła związku zawodowych ogrodników.

Komisja szacunkowa miejska.

Komisja szacunkowa miejska w Łodzi z dniem 1 listopada r. b. przeniosła swe biuro na ulicę Nawrot Nr. 8.

Ze Stow. wzaj. pomocy prac. handl.

Sekcja oświatowa przy Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy pracowników handlowych (Spacerowa 21) urządza wkrótce szereg odczytów, z których pierwszy wygłosi p. A. Bryl na temat „Ewolucja demokracji w dziejach", a następny p. prof. Adamowicz pod nazwą „O instytucjach emisyjnych".

Niezależnie od odczytów Stowarz. aranżować będzie co pewien czas wieczornice muzykalno-wokalne, na których wystąpią jako wykonawcy najlepsze siły miejscowe.

Repertuar Teatru Polskiego.

Sobota, dn. 3 list. o godz. 3-ej po poł. po cenach najniższych dla młodzieży „Tadeusz Kościuszko", dramat historyczny w 5 akt. (7 odsł.) Zofji Wojnarowskiej.—Wieczorem o godz. 7 i pół „Dziady".

Niedziela, dn. 4 list. o godz. 3 po poł. po cenach popul. „Kordjan". — Wieczorem o godzinie 7 i pół „Dziady", 4 sceny dram. Adama Mickiewicza w układzie scenicznym St. Wyspiańskiego.

Poniedziałek, d. 5 list. o godz. 7 i pół „Nasi najserdeczniejsi", komedja w 4-ch aktach W. Sardou.

Wtorek, dn. 6 list. o godz. 7 i pół po cenach popul. (po raz ostatni) „Tajemnica".

Koncerty popularne Ł. O. S.

IV-ty z rzędu koncert popularny Ł. O. S. odbędzie się w niedzielę o godz. 3-ej po poł. Słowo wstępne, poświęcone Chopinowi, wypowie p. Halpern. Będzie to druga z rzędu pogadanka z cyklu pogadanek o kompozytorach polskich. Jako solista wystąpi p. G. Teszner, który odegra z towarz. orkiestry własny utwór—„Rapsodję polską".

Bilety po cenach najprzystępniejszych są do nabycia w kasie Ł. O. S. (skład obrazów G. Restel, Piotrkowska 84).

Odłożenie koncertu.

Zapowiedziany na dziś koncert jubileuszowy Mateusza Bensmana odłożony został do wtorku, dn. 6-go listopada.

Kradzież w synagodze.

W nocy z środy na czwartek niewykryci dotychczas złoczyńcy za pomocą wybicia szyby dostali się do synagogi przy ul. Zachodniej 56 i skradli srebrne ozdoby z „tor", oraz inne przedmioty wartościowe, na sumę kilku tysięcy marek. Kradzież zauważono rano przed nabożeństwem i natychmiast dano znać policji kryminalnej, która się zajęła wykryciem złodziei.

Z sądów.

Wilgotna piwnica.

Przed ces.-niem. sądem okręgowym stanął 38-letni Hersz Bornstein, przygodny kupiec, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w roku 1917 w Łodzi przy ul. Łomżyńskiej Nr. 10 produkował mydło, proszek mydlany i inne środki do prania, pomimo że fabrykacja ta została w swoim czasie zakazana.

Dnia 12 kwietnia r. b. policjanci Jesse i Michel znaleźli w piwnicy, należącej do oskarżonego, formalną fabrykę mydła. Lokal był zamknięty, a wewnątrz okna pozastawiane beczkami i skrzyniami, widocznie dlatego aby ukryć przed okiem niepowołanych wzbronioną produkcję. W lokalu fabrycznym znaleziono kilka beczek z twardym mydłem, 2 beczki z szarym mydłem, bardzo wiele paczek mydła i sody z napisem „Apollo". Pozatem, jako sprzęty fabrykacyjne 3 duże i 1 mały kocioł. W dwuch kotłach znajdowały się resztki mydła. Stwierdzono pozatem, że 4 tygodnie przed dniem tej rewizji rewidowano już raz fabrykę i wówczas kotły nie wykazały śladów fabrykacji.

Oskarżony oświadczył odrazu, że mydło pochodzi z czasów, kiedy wolno było jeszcze robić ten oczyszczający preparat.

Prokuratorja uznała wówczas za stosowne dać próbki mydła rzeczoznawcy, gwoli ustalenia przez tegoż czasu, od jakiego dane mydło było spreparowane.

Rzeczoznawca z wydziału chemicznego dr. Eckenroth zaopinjował, że mydło mogło być najdalej robione miesiąc przed rewizją, gdyż w warstwach brzegowych znajduje się o 10 procent mniej wody, niż w wewnętrznych. Gdyby mydło leżało od dłuższego czasu, to wyschłoby w całości.

Ponieważ rozporządzenie, zabraniające fabrykować mydło, obowiązuje od 1 lipca 1916 r., prokuratorja uznała za dowiedzione przestępstwo Bornsteina i pociągnęła go do odpowiedzialności karnej.

Sąd przesłuchiwał na rozprawie świadków, którzy nic nowego do sprawy nie wnieśli i rzeczoznawcę, który oplątał sąd teoretycznymi wiadomościami z dziedziny fabrykacji mydła.

Prokurator uważał winę oskarżonego za dowiedzioną. Prawo przewiduje za to przestępstwo maksimum 1 rok więzienia lub 10,000 mk. kary, ewentualnie obydwie kary w połączeniu.

Rezygnując z kary więziennej, wnosił oskarżyciel o 3,000 mk. kary i konfiskatę znalezionego mydła.

Obrońca oskarżonego, adw. przys. Dobranicki, prosił o zupełne uniewinnienie klijenta. Mydło, o którem mowa, znajdowało się w specjalnych warunkach fizycznych: leżało w wilgotnej, mokrej piwnicy i zamknięte było w drewnianych skrzyniach. Są to warunki, które nigdy nie pozwolą mydłu wyschnąć. Stąd również surowa opinja rzeczoznawcy, który wziął pod uwagę normalne warunki. Wyrób mydła trwa razem ze stygnięciem około 10 dni; wobec tego ktoś z lokatorów, wezwanych tutaj w charakterze świadków, byłby coś o tem wiedział; tymczasem nikt z nich nie może nic powiedzieć, coby obciążyło podsądnego. Wreszcie sąd dziwi się, że mydło znajdowało się w blokach. Jest to zrozumiałe: oskarżony czekał na obstalunki i podług nich krajał posiadany towar. Poza wszystkiem Bornstein podał w wydziale surowców, że posiada mydło na składzie.

Przewodniczący zaznacza, że oskarżony podał w wydziale surowców, jakoby posiadał 500 kilo, a znaleziono u niego 700 kilo. Jest prawie pewnem, że podsądny tamtą, podaną partję mydła sprzedał już dawno, a teraz znaleziona ilość jest nowosfabrykowaną.

Po naradzie sąd skazał Bornsteina na tysiąc marek kary lub 100 dni więzienia. Pozatem postanowiono skonfiskować znalezione mydło, prócz 459 funtów odpadków.

ZGIERZ.

Kronika zgierska.

Z magistratu. Posiedzenie magistratu odbędzie się w nadchodzący poniedziałek. Na porządku dziennym znajdują się między innemi: sprawa rzeźni miejskiej, wniosek stowarz. robotników chrześcijan w sprawie kooperatyw i t. p.

Sprzedaż drzewa. Delegacja zaprowiantowania miasta zakupiła większe transporty drzewa opałowego, które sprzedaje ludności codziennie w cenie 1 mk. 60 fen. za pud.

Z P. M. S. Zapisy na kursa uzupełniające Polskiej Macierzy Szkolnej rozpoczęły się już i trwać będą do 8 b. m. Wykłady na kursach rozpoczną się w d. 12 b. m.

Przytulisko dla włóczęgów. Z rozporządzenia władz przy wjazdach do miasta wywieszone zostaną zawiadomienia, zgodnie z któremi, włóczęgom zakazane jest nocowanie u osób prywatnych. Mogą natomiast nocować w specjalnie na ten cel urządzonem przytulisku, mieszczącem się przy szpitalu fabrycznym przy zbiegu ulic Szerokiej i Gołębiej.

W przytułku żebracy otrzymują również pożywienie.

PABJANICE.

Kronika Pabjanicka.

Delegacja szkolna. Budżet delegacji szkolnej na rok 1917 i 1918 przedstawia się następująco: wpływy: wpisy szkolne od dzieci z zamiejscowych gmin mk. 200, za wynajęcie lokali w domu przy ul. Garncarskiej 312 mk., proc. od funduszu szkolnego — 10.000 mk., razem mk. 10,512. Wydatki: całkowita suma komornego za lokale szkolne łącznie z komornem za lokal progimnazjum marek 12,262.50, dzierżawa posiadłości gminy marjawickiej od 1 września 1917 roku do 1 kwietnia 1918 r. mk. 3,645.81, 19 nauczycieli szkół polskich rocznie 31,545.96 mk., 16 nauczycieli szkół niemieckich mk. 19,292.76, 2 nauczycieli szkół żydowskich mk. 3,207.60, 3 prefektów mk. 4,492.80, 2 pastorów mk. 1,728, 2 nauczycielki robótek mk. 1,088.63, wynagrodzenie nauczycieli za lekcje popołudniowe mk. 2,200, projektowane podwyżki mk. 3,500, zaległe pensje personelu nauczycielskiego mk. 23,750, reparacje mk. 700, nieprzewidziane wydatki mk. 2,000, nowe szkoły mk. 15,330, lekcje religji mk. 1,283.14, nauczycielki robótek mk. 735, urządzenie nowych szkół, w przewidywaniu, że część umeblowania zostanie dostarczoną bezpłatnie mk. 8,000, opał mk. 1,000, stróż mk. 490, nowa szkoła żydowska mk. 6,383, lekcje gimnastyki dla nauczycieli mk. 500, stróże mk. 2,185, opał mk. 3,500, materjały piśmienne i t. p. mk. 500, subsydja dla szkół prywatnych mk. 20,155, przebudowa budynków gminy marjawickiej mk. 13,500, zaległe komorne mk. 20,160. Wydatki delegacji szkolnej mk. 203,235,20, wpływy mk. 10,512, przewyżka wydatków mk. 192,729.20.

Węgiel dla wszystkich. Przy nadchodzącem rozdawnictwie kart chlebowych magistrat będzie dodawał kartki, uprawniające do nabycia pół korca węgla kamiennego po cenie 6 i pół marek za korzec.

Nowy skład węgli. Magistrat otworzył skład węgla przy ulicy Bugaj № 10 w domu J. Jankowskiego, gdzie odbywać się będzie sprzedaż węgla kartkowego.

Z okolicy.

Brzeziny.

Zebranie P. M. S. W sali straży ogniowej odbyło się roczne zebranie tutejszego koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Obradom przewodniczył pan K. Sulikowski w asystencji panów Suchorskiego i J. Bursy, pióro trzymał p. Szczusowski.

Po przeczytaniu i przyjęciu przez zebranych sprawozdania z działalności zarządu, kasowego oraz koła opieki przy progimnazjum, przystąpiono do wyborów uzupełniających członków zarządu na miejsce ustępujących: prezesa K. Sulikowskiego, wice-prezesa ks. d-ra Kalickiego, sekretarza W. Waltera i zastępcy ks. Domagalskiego.

Zarząd obecnie przedstawia się: przewodniczący p. W. Dobrzycki, wiceprzewodniczący rejent Chorzelski i Górecki, skarbnik d-wa Szelągowska, sekretarz pp. Szczutowski i Rzeźnicki, gospodarz Karzewski zastępcy: Jaroszkowski i Różewski. Do komisji rewizyjnej powołano ks. Kaleckiego, A. Suchorskiego i W. Waltera, oraz na delegata na zebranie okręgowe W. Kamensa.

Obradujący zobowiązali zarząd do prowadzenia racjonalnych i popularnych odczytów, oraz uruchomienia przerwanych kursów dla analfabetów. Wyjaśniono też potrzebę zorganizowania kół w powiecie brzezińskim w jeden okręg brzeziński, co zostało zainicjowane przez główny zarząd P. M. Szk. w Warszawie.

Zebrania nauczycielstwa. Jutro o godz. 4 po południu odbędzie się w Brzezinach zebranie członków miejscowego Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan.

Nauczycielstwo polskie stworzyło placówkę swoją w Brzezinach jeszcze w tych czasach, gdy praca na niwie oświaty wymagała nieskończonych ofiar, dając wzamian nikłe bardzo owoce. Dziś, wobec nowych warunków życia, nauczycielstwo polskie z nową energją przystępuje do swego zadania.

Zebranie niedzielne będzie pierwszem zebraniem ogólnem nauczycielstwa brzezińskiego od chwili przejścia szkolnictwa w ręce polskie.

Jako uzupełnienie tego zebrania odbędzie się w Brzezinach również jutro o godz. 6 po poł. wieczór dyskusyjno-informacyjny „O organizacji szkolnictwa elementarnego. Udział w wieczorze weźmie inspektor szkolny okręgowy p. A. Remiszewski, nauczycielstwo miejscowe i okoliczne, oraz wielu obywateli ze sfer inteligencji.

Zaprowiantowanie miasta. Deputacja żywnościowa Rady Miejskiej rozwija energiczną działalność w zaopatrywaniu miasta w ziemniaki, wydając na osobę po dwa korce ziemniaków w cenie po 12 mk. 50 f. za korzec. Deputacja opałowa z powodu braku węgla ograniczyła swą działalność do minimum. Węgiel oddano konsorcjum, złożonemu z kilku osób.

Lutomiersk.

Oświetlenie miasta. Poruszona na wiosnę r. b. sprawa założenia w naszem mieście elektrowni, z powodu braku materjału świetlnego, obecnie znów zaczyna być omawianą. W tym celu w dniach najbliższych odbędzie się zebranie gminne.

Zbrodnia. We wtorek wieczorem w lasku czołczyńskim jakiś zbrodniarz napadł na idącą kobietę, która niosła mąkę na plecach. Napastnik tępem narzędziem uderzył kobietę w głowę tak silnie, że pękła jej czaszka. Następnie zaś zabrał jej pieniądze, które miała na piersiach schowane, a także mąkę, poczem z łupem zbiegł. Nazwisko ofiary niewiadome, albowiem zbrodniarz zabrał jej także paszport.

Piotrków.

Sezon teatralny. Dziś rozpoczyna przedstawienia w Piotrkowie teatr pod dyrekcją p. Czarneckiego. Na pierwszy występ wybrano nieśmiertelne dzieło Moniuszki, operę „Halka". Zespół p. Czarneckiego składa się z 60 osób z pp. Celińską i Godlewską na czele. Pałeczkę kapelmistrzowską złożono w wytrawne ręce kap. Jana Lasockiego.

Imprezie wróżyć można pełne powodzenie, którem cieszyła się ubiegłego lata w Radomiu.

Ostatnie wiadomości.

Komunikat niemiecki.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 2 listopada wieczorem:

We **Flandrji** toczy się ożywiona działalność artyleryjska nad **Izerą**.

Niepostrzeżenie i bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela nocy ostatniej przesunęliśmy planowo linję naszą frontu górskiego **Chemin des Dames**.

W nocy na 1 listopada lotnicy nasi zaatakowali skutecznie **Londyn** i angielskie miejscowości na wybrzeżu.

Na **wschodzie** — nic nowego.

We **Włoszech** — dotychczas nic nowego.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą dnia 2 listopada:

U dolnego i środkowego biegu **Tagliamento** znajdujemy się w kontakcie z nieprzyjacielem. Wojska włoskie, które usiłowały jeszcze utrzymać się na wschód od rzeki, zostały odrzucone i zniszczone, przyczem w rękach sprzymierzeńców pozostało znowu kilka tysięcy jeńców.

Na obszarze **Fella** i w okol. górnego biegu **Tagliamento** ofenzywa armji naszych ma przebieg zamierzony. W wielu miejscach musiano łamać opór nieprzyjaciela.

Z innych widowni wojny nie doniesiono o żadnych ważniejszych wydarzeniach.

Szef sztabu generalnego.

Nominacja hr. Hertlinga.

Berlin, 2 listopada. (T. wł.). Cesarz Wilhelm zwolnił kanclerza Rzeszy d-ra Michaelisa, na jego własne żądanie, z urzędu kanclerza Rzeszy, prezesa królewskiego pruskiego ministerjum państwowego i pruskiego ministra spraw zagranicznych, obdarzając go łańcuchem Wielkiego Krzyża orderu orła czerwonego, a jako następcę jego na tych urzędach zamianował królewskiego bawarskiego ministra państwowego d-ra hr. Hertlinga.

Głosy prasy.

Berlin, 2 listopada. (T. wł.) „Nordd. Allg. Ztg." pisze pod nagłówkiem „Kanclerz Rzeszy dr. Michaelis":

W dniach najcięższych prób dla narodu niemieckiego dr. Michaelis został powołany na stanowisko kanclerza Rzeszy. Cechowały go głębokie i poważne poczucie obowiązku, stanowiące treść jego istoty, zarówno jak właściwa mu godność, łącznie ze świętą miłością ojczyzny i bezinteresownością, znającą jeden tylko cel, szczęście i wielkość państwa. Ma on za sobą zaszczytną karjerę. Zasługi jego na polu aprowizacji stanowią kartę zaszczytną dziejów tej wojny. Okres kanclerstwa jego był pełen ciężkich walk. Gdy później, już nie pod wpływem namiętności chwili, będą pisane dzieje tej wojny, wówczas i kanclerz Michaelis znajdzie sprawiedliwą ocenę. Wtedy okaże się, że on to wyświetlił i posunął naprzód zasadnicze zagadnienia przyszłości. On też jako kanclerz służył na tem stanowisku państwu jako szczery i wierny dyplomata niemiecki.

Berlin, 2 listopada. (T. wł.) Ponieważ nominację hr. Hertlinga na stanowisko kanclerza Rzeszy już wczoraj uważano za fakt zapełnie pewny, część dzienników berlińskich już dzisiaj rano zabrała głos w tej sprawie. Pisma lewicowe kładą przytem nacisk na fakt, że uczyniony został znaczny krok w kierunku systemu parlamentarnego.

Liberalna „Korrespondenz" pisze m. in.: Żadne ze stronnictw nie może rościć sobie prawa do wydawania decydującej opinji w sprawie wyboru kanclerza Rzeszy. Chodzi o kompromis wśród stronnictw większości, przy którym każde z nich winno rządzić się rozwagą. Przyznać należy, że hr. Hertling przed objęciem stanowiska kanclerza nawiązał łączność ze stronnictwami, oraz że ma zamiar sprawować rządy w ścisłym kontakcie z parlamentaryzmem. Jeżeli nawet dawniej głosił się przeciwnikiem parlamentaryzacji, to obecnie poczynił de facto ustępstwa również w tym kierunku.

„Vorwärts" pisze, iż wydarzenie obecne stanowi punkt zwrotny w dziejach polityki wewnętrznej Niemiec, który może posiadać w ciągu dziesiątków lat doniosłość rozstrzygającą dla całego ich rozwoju, który nie zbudził jednak zbyt wielkiej uwagi nazewnątrz, tak iż niewielu zdaje sobie z tego sprawę. Demokracja socjalna odmówiła coprawda udziału w nowym rządzie, będzie go jednak popierała czynnie, dopóki rząd będzie przeprowadzał program stronnictw większości w sposób energiczny i lojalny.

Zmiany ministerjalne.

Monachjum, 2 listopada. (T. wł.) — Biuro korespondencyjne Hoffmanna komunikuje: Król, do chwili obsadzenia opuszczonego przez hr. Hertlinga, powołanego na stanowisko kanclerza Rzeszy, urzędu ministra państwowego domu królewskiego i ministra spraw zagranicznych, powierzył ministrowi v. Thelemannowi godność przewodniczącego rady ministrów, a radcy państwowemu v. Lösslowi kierownictwo spraw ministerjum państwowego domu królewskiego i ministerjum spraw zagranicznych.

Ofiary

złożone w „Godzinie Polski".

Na „Gniazdo".

P. Stojanowski — mk. 100.

Jakób i Edwarda Flaumenbaumowie, zamiast kwiatów na grób b. p. Adeli Szenwaldówny, mk. 5.

Na żydow. „Ochronę Kobiet".

Zamiast kwiatów na grób b. p. Adeli Szenwaldówny, mk. 10.

Na „Niedolę dziecięcą".

Zamiast kwiatów z okazji ślubu p. Henryki Blumberżanki z Oskarem Aftergutem, Dora Cohnowa, mk. 5.

Los legjonistów w niewoli rosyjskiej.

„Echo Polskie“ z dn. 10 października otrzymuje od trzech legjonistów, znajdujących się w saratowskiem więzieniu, list, z którego przytacza następujące ustępy:

My, legjoniści polscy, walczący za sprawę odrodzenia naszej ojczyzny, w ostatnim czasie przez były rząd skazani zostaliśmy na katorgę i karę naszą odbywamy w więzieniu m. Saratowa. Walczyliśmy, będąc pewnymi, że plon naszej ideowej pracy przyniesie nam, jak i również wszystkim synom Polski pożytek. Lecz, niestety, pragnienia nie dobiły do pożądanego celu i osądzono nas według § 108 ustawy karnej jako przestępców za zdradę stanu. Bez szemrania i narzekań znosimy przepisaną nam karę i wiemy tylko to, żeśmy oddali usługę ojczyźnie i ogółowi.

Od roku znajdujemy się w więzieniu, cierpiąc głód i niedostatek i w przeciągu tego czasu nie mieliśmy zaszczytu ujrzeć ani jednego przedstawiciela instytucji polskiej, chociaż niejednokrotnie zwracaliśmy się do tych ostatnich z prośbą o zaopiekowanie się nami. Prośby nasze zostały nieuwzględnione i tylko W-na p. Helena Zakrzewska zainteresowała się nami i jak matka dbająca o swe dzieci obdarzyła nas materjalną pomocą, a głównie wlała w nas otuchę, byśmy mogli wytrwać w dalszej niedoli, i nawet starała się o zwolnienie nas z więzienia. Lecz cóż może począ jednostka bez pomocy ogółu?

Boleśnie odczuwamy zaniedbanie, czy też może nieświadomość ogółu polskiego, znajdującego się na emigracji, że po więzieniach tutaj w Rosji cierpią jeszcze jednostki rzucone odmętem wojny w paszczę nienasyconego Molocha, które zostały wtrącone do lochów nie za kryminalne przestępstwa.

Gdzież ta sprawiedliwość, głoszona przez przedstawicieli różnych partyj politycznych i sekcyj? Gdzież ta wolność, tak powszechnie okrzyczana przez mówców na publicznych zebraniach? Dla nas te wszystkie dogmaty i paradoksy są tylko rozwiewną mgłą i fatamorganą, po przejściu której boleśnie daje się nam odczuwać „Rzeczywistość“.

Juljan Heinze, Juljan Gałczyński, Stanisław Nowak.

Giełda warszawska.

2 listopada.

Papiery procentowe są w dalszym ciągu w zaofiarowaniu, kursa dziś znacznie się obniżyły.

Papiery procentowe.	TRANZAKCJE.		
5 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1915	—.—	—.—	—.—
	173.—	—.—	
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1916 . . .	—.—	—.—	
Listy zast. Ziemsk. 4 i pół proc.	207.—	—.—	—.—
	—.—	—.—	
Listy zast. Ziemsk. 4 proc. .	—.—		
Listy zast. m. Warszawy 5 proc.	169.—	166.—	—.—
	167.50		
Listy zast. m. Warszawy 4 i pół proc.	154.—	152.—	
Renta	—.—		
Serje ros.	—.—		

Korony 59.60, 59.25.

Sprawozdanie meteorologiczne

z głównej stacji obserwacyjnej warszawskiej.

Data	Temp	Pogoda	Opady	Maks. Min.	Uwagi
2/XI 2 pp.	7,5°	½ zachm.	1.4	8,4°	
2/XI 9 pp.	6,7°	— —		3,0°	
3/XI 7 r.	7,0°	— —			

W ubiegłej dobie:

Pochmurno. Deszcz. Cieplej.

Zapowiedź na sobotę 3-go listopada:

Pochmurno i cieplej.

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwa polskie A. NAPIERALSKI i C. ZAWIŁOWSKI.

OGŁOSZENIE.

Posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się w poniedziałek, dnia 5-go, we wtorek dnia 6-go, i w środę, dnia 7-go listopada 1917 roku, o godz. 6-ej po poł., w sali Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, przy ulicy Średniej Nr. 19.

1. **Porządek dzienny posiedzień w dniu 5 i 7 listopada r. b.**
   1. Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia budżetowego.
   2. Dalsze obrady nad budżetem.
2. **Porządek dzienny posiedzenia w dniu 6 listopada r. b.**
   1. Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia, poświęconego sprawom ogólnym.
   2. Komunikaty.
   3. Wybory.
   4. Wniosek.
   5. Sprawozdanie Komisji do spraw ogólnych.

Łódź, dnia 2 listopada 1917 r.

8837 Zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej.